

## **Pakt na rzecz jakości życia – i jego krytycy**

**Article by Jamie Kendrick**

March 22, 2019

Opublikowany w tym tygodniu przez Unię Europejską raport – kolejny z serii badań na temat jakości życia – tradycyjnie już spotkał się z krytyką ministerialnych gabinetów oraz konserwatywnych publicystów. Sceptycy ignorują to, w jaki sposób funkcjonujące od 15 lat narzędzie zmieniało rzeczywistość a także to, jakie wartości za nim stoją.

Tak jak co roku, tak i w wypadku badania z roku 2049 kraje UE sklasyfikowane zostały w formie sygnalizacji świetlnej pod kątem 25 wskaźników, obejmujących warunki materialne oraz komfort zamieszkiwania w nich. Podobnie jak w roku 2047 i 2048 rząd Rumunii musi wziąć sobie do serca wysoki wskaźnik zadłużenia gospodarstw domowych – długofalowy problem, związany z masowymi zwolnieniami wynikłymi z robotyzacją w latach 30. XXI wieku. W wypadku Luksemburga czerwone światło zapaliło się przy warunkach mieszkaniowych, jako że gwałtowny wzrost ludności poskutkowało ciasnotą oraz czynszami sięgającymi 60% przeciętnego wynagrodzenia. Zaskoczyła z kolei podobna ocena, przyznana Szkocji z powodu pogarszających się subiektywnych ocen stanu zdrowia – trend, który odnotowano po raz pierwszy w 25-letniej historii niepodległego kraju, inwestującego swą zieloną dywidendę w wydatki społeczne.

Rządy rzadko lubią słyszeć o tym, co dzieje się źle na ich podwórku. Niektórzy reprezentanci państw członkowskich zdążyli już skrytykować nowe badania, próbując uczepić się anachronicznej wizji odizolowanych od świata brukselskich biurokratów – nieaktualnej z powodu likwidacji dużej części dyscyplinujących narzędzi Unii. Badania opinii publicznej wskazują na utrzymujące się poparcie dla przyjętego w roku 2034 Europejskiego Paktu na rzecz Jakości Życia, doceniając znaczenie, jakie przykłada do często pomijanych w codziennej debacie publicznej kwestii społecznych. Jego krytycy zapominają, że nie ma on funkcji karzącej, ani nawet karcącej. Jego zadaniem jest mobilizowanie na rzecz zmiany.

Kraje, którym przy jakimś wskaźniku zapali się czerwone światło, mogą liczyć na niskooprocentowane pożyczki z Europejskiego Banku Inwestycyjnego, uzupełniające standardowe granty na rzecz poprawy jakości życia, które UE wypłacała już w ostatnich latach. Unia zarządza obecnie środkami rządu 130 miliardów euro, pozyskanych dzięki wdrożeniu Międzynarodowej Inicjatywy na rzecz Sprawiedliwości Podatkowej, przyjętej przez 145 krajów w roku 2029.

By 2019, research on social wellbeing had made good progress and frameworks like this one from New Zealand were pointing towards more holistic upgrades on the economic headline figures of the past.

Source: New Zealand Sustainability Dashboard Project <[bit.ly/2TqZD1G](http://bit.ly/2TqZD1G)>



By 2019, research on social wellbeing had made good progress and frameworks like this one from New Zealand were pointing towards more holistic upgrades on the economic headline figures of the past.

Wydatkowanie tych pieniędzy na podnoszenie jakości życia jest solą w oku dla krytyków Paktu. Część z nich uważa, że źródło jego finansowania – podatek od transakcji finansowych w wysokości 0,1% – powinien zostać

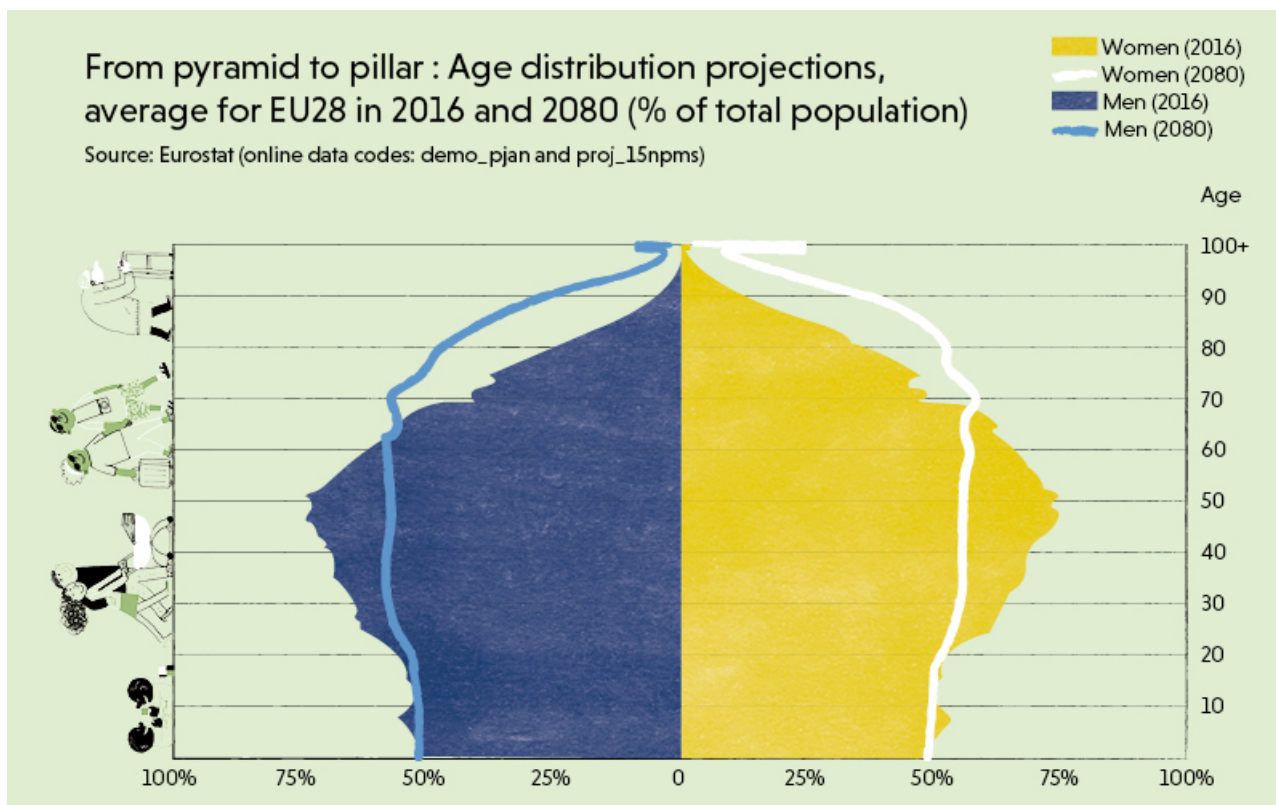
przeznaczony na wydatki obronne. Dla innych priorytetem powinno być jego wykorzystanie do obniżenia podatków osobistych. Nie brak i sfrustrowanych faktem, że w ogóle opodatkowano transakcje tego typu.

Kraje Unii postanowiły jednak przeznaczyć swoją porcję zysków z globalnej inicjatywy podatkowej – która przyczyniła się do wydatnej stabilizacji światowej gospodarki – właśnie na jakość życia. Koncept dobrostanu, mimo jego nieprecyzyjnego charakteru, został wyniesiony na szczyt dlatego, że w latach 10. i 20. powszechne było poczucie, że sposób mówienia o ekonomii przez polityków nie ma wiele wspólnego z doświadczaną przez ludzi rzeczywistością.

Z tej perspektywy śmiesznie jest wspominać o tym, jaką rangę miały przedtem pewne wskaźniki gospodarcze. W wypadku Europy zarządzanie abstrakcyjnymi systemami realizowane było za pomocą odesłanych do lamusa narzędzi, takich jak Pakt Stabilności i Wzrostu. Pakt ten, którego realizacja nadzorowana była przez instytucje unijne, wymuszał na zmagających się z problemami regionach Europy cięcia wydatków służące osiągnięciu redukcji poziomu deficytu, uzasadniane założeniem, że dzisiejsze cięcia w sektorze publicznym to jutrzejsze inwestycje sektora prywatnego.

Za kluczowe mierniki sukcesu uznawano szczególnie dwie liczby – produkt krajowy brutto (PKB) oraz wskaźnik bezrobocia. Do roku 2019 PKB przestało jednak z automatu kojarzyć się z postępem społecznym. Dobrze nadawało się do opisu rzeczywistości we wcześniejszej epoce przemysłowej, zawodziło jednak w kwestiach, takich jak brak uwzględniania kosztów ekologicznych czy relacji o niepieniężnym charakterze. W latach 10. i 20. obietnica napędzanego analizą danych rozwoju technologicznego okazała się mirażem. Wzrost produktywności wyhamował, a wiarygodność wzrostu gospodarczego jako uniwersalnego miernika ekonomicznego zmalała.

Również i stopa bezrobocia zaczęła tracić na wiarygodności jako wskaźnik dobrobytu. Od lat 70. XX wieku rządy zaczęły rezygnować z realizowania celu pełnego zatrudnienia, zostawiając tworzenie coraz bardziej niestabilnych miejsc pracy w rękach samoregulującego się rynku. We wskaźnikach zatrudnienia mieszały się ze sobą osoby nie z własnej woli pracujące na niepełnym etacie, zmuszone do pracy w kilku miejscach oraz wciąż cieszące się dobrą posadą. Fakt ten coraz mocniej podważać zaczął wiarę w ich znaczenie.



Zwrot w stronę kwestionowania tego typu wskaźników miał swoją awangardę. W latach 80. XX wieku akademicy zaczęli opracowywać nowe miary rozwoju. Choć organizacje międzynarodowe, takie jak ONZ, wykorzystywały bardziej zaawansowane wskaźniki, to ich wpływ na działania polityczne przez długie lata pozostawał ograniczony. W roku 2009 instytucje unijne rozpoczęły działania na rzecz przyjęcia podejścia wykraczającego poza PKB, ale zrezygnowały z ich kontynuowania wkrótce po wybuchu pierwszego kryzysu w strefie euro. W roku 2016 nawet ekonomiści Międzynarodowego Funduszu Walutowego zaczęli wskazywać, że neoliberalne polityki, mające przyczynić się do wzrostu gospodarczego, tak naprawdę prowadziły do wzrostu nierówności wewnętrznych i międzynarodowych, długofalowo szkodząc tym samym ludzkiemu dobrostanowi. W okresie tym debatę na jego temat ciągnęli naprzód głównie naukowcy i aktywiści, ale prawdziwą zmianę przyniósł dopiero demokratyczny zwrot przeciwko technokratycznemu zarządzaniu w drugiej połowie lat 20. XXI wieku, następujący po okresie wzrostu prawicowego populizmu w poprzedniej dekadzie.

Spadek wiarygodności pojedynczych statystyk stanowił podłoże do przejścia na myślenie o jakości życia – potrzebne to tego było również jednak i zerwanie. Wkrótce po drugim kryzysie strefy euro, który miał miejsce na początku lat 20., władzę objęły dwa, gotowe do zmian rządy. Progresywna koalicja w Niemczech ogłosiła dobrostan i neutralność klimatyczną swymi głównymi celami. Kwestie zahamowania prekaryzacji oraz działań na rzecz ochrony klimatu zdominowały kampanię wyborczą. Niemal dokładnie w tym czasie nowy, czerwono-zielony rząd Włoch ogłosił szeroko zakrojone inwestycje w miejską infrastrukturę oraz energetykę odnawialną, wyłączając je z wyliczeń dotyczących stosunku długu publicznego do PKB. Z początku doszło do paniki na giełdach. Zadłużenie publiczne w latach 2022-2025 stanowiło istotny problem dla gospodarki, ale jasne poparcie zmian przez niemiecki rząd kanclerski uspokoiło inwestorów, doceniających szczegółowość propozycji oraz ich poparcie przez ekonomistów.

Ten nietypowy sojusz zaangażował się w proces renegocjacji traktatów unijnych, którego jednym z rezultatów stał się Europejski Pakt na rzecz Jakości Życia. Rozpoczęta na serio w roku 2029 rozprawa z unikaniem opodatkowania, czyli Międzynarodowa Inicjatywa na rzecz Sprawiedliwości Podatkowej, była niezbędnym

elementem układanki, umożliwiającej skończenie z prymatem myślenia w kategoriach wzrostu, długu i konkurencyjności. Wielkim zwycięzcą okazała się odzyskująca ogromne środki Afryka. Dawne karaibskie raje podatkowe otrzymały sowiłą rekompensatę. Pieniądze te dały Europie przestrzeń do zreformowania wspólnej waluty. Fundusz na rzecz jakości życia, finansowany ze środków z nowego, globalnego podatku, okazał się najlepszą metodą dzielenia się korzyściami z jego wprowadzenia.

Krytycy skupiającego się na dobrostanu podejścia mają rację stwierdzając, że używane do jego mierzenia wskaźniki są bardziej zaawansowane, niż te znane i używane w przeszłości. Kryje się za nimi również więcej treści, odzwierciedlając szerszą demokratyzację gospodarki, jaka miała miejsce w latach 30. XXI wieku. W roku 2049 wciąż mierzymy tak PKB, jak i poziomy zadłużenia, a stopa bezrobocia nadal ma znaczenie. Wskaźniki te nie są już jednak traktowane jako opis jakości naszego życia. Teraz – także w statystykach – liczą się przede wszystkim ludzie.

---



Jamie Kendrick is editorial assistant at the *Green European Journal*.

Published March 22, 2019

Article in Polish

Translation available in English, Portuguese

Published in the *Green European Journal*

Downloaded from <https://www.greeneuropeanjournal.eu/pakt-na-rzecz-jakosci-zycia-i-jego-krytycy/>

*The Green European Journal offers analysis on current affairs, political ecology and the struggle for an alternative Europe.*

*In print and online, the journal works to create an inclusive, multilingual and independent media space.*

*Sign up to the newsletter to receive our monthly Editor's Picks.*